

Antonina Kłoskowska

Akademickie a potoczne pojęcie kultury

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 19/2, 13-31

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONINA KŁOSKOWSKA — ŁÓDŹ

AKADEMICKIE A POTOCZNE POJĘCIE KULTURY

Treść: Sformułowanie zagadnienia. — Niektóre współczesne socjologiczne i antropologiczne koncepcje kultury. — Przedstawienie sytuacji i materiałów badawczych. — Potoczne rozumienie kultury. — Wnioski.

SFORMUŁOWANIE ZAGADNIENIA

Zapóżyczanie terminów naukowych z języka potocznego stanowi częste zjawisko w dziedzinie socjologii oraz w innych naukach humanistycznych. Zarazem niektóre terminy tych nauk rozpowszechniają się często poza ich obrębem. Wzajemne przenikanie terminologii pomiędzy nauką a codziennym, praktycznym użyciem nie ogranicza się zresztą do humanistyki, ale dotyczy wszystkich gałęzi wiedzy.

Konsekwencje tożsamości terminologicznej, której towarzyszy często odmienne rozumienie pojęć, są jednak różne na gruncie nauk przyrodniczych i humanistycznych. Brak precyzji w potocznym określaniu gromady owadów lub rozbieżności pomiędzy potocznym rozumieniem energii i zastosowaniem tego terminu w fizyce nie mają wpływu na charakter zjawisk badanych przez fizykę i zoologię. Natomiast w sferze zjawisk społecznych sytuacja jest bardziej złożona. Rozpowszechnienie pewnych pojęć i koncepcji naukowych powodując uświadomienie nie dostrzeganych poprzednio zjawisk oraz wpływając na sposób ich interpretacji oddziałuje na procesy społeczne stanowiące przedmiot badania. Przyjęcie z języka naukowego nazwy dla pewnej kategorii zjawisk nie wyodrębnianej poprzednio w doświadczeniu społecznym powoduje nie rzadko zmiany w percepcji tej kategorii faktów. Z drugiej strony rozbieżności potocznego i naukowego rozumienia jednakowo brzmiących, a więc pozornie wspólnych terminów, mogą stać się przyczyną nieporozumień powstających nie tylko w związku z popularyzacją wiedzy, lecz także w toku samych badań wymagających zwykle komunikowania się pomiędzy badaczami a badanymi. Jeśli w procesie komunikowania się obie strony używają tych samych terminów w odmiennych znaczeniach, łatwo o błędne wnioski odbijające się negatywnie na rezultatach

badań. Nasuwa się w związku z tym potrzeba analizy semantycznej nie tylko w odniesieniu do języka teorii, lecz także w stosunku do języka, którym posługują się badani interpretując w swoisty sposób znaczenie pojęć używanych w toku badania.

„Kultura” stanowi jeden z terminów humanistyki, który występuje także w szerokim potocznym użyciu na gruncie wielu języków europejskich, jakkolwiek nie we wszystkich krajach jest równie spopularyzowany. W Polsce termin ten należy do wyrażen bardzo popularnych. Socjologiczne badania nad kulturą, zwłaszcza jeśli noszą monograficzny charakter, powinny brać pod uwagę potoczne rozumienie kultury i uwzględniać jego różne odcienie.

To rozumienie kultury zasługuje na analizę zarówno ze względów teoretycznych, jako istotna dziedzina postaw badanej społeczności, jak ze wskazanych poprzednio względów metodologicznych.

Potoczne rozumienie kultury jest prawdopodobnie nie mniej zróżnicowane niż ujmowanie tego pojęcia na gruncie różnych nauk akademickich i różnych teorii w obrębie poszczególnych nauk. Zadanie tego szkicu stanowi przedstawienie niektórych potocznych pojęć na temat kultury stwierdzonych w badaniu społeczności lokalnej niewielkiego miasta oraz ich konfrontacja z koncepcjami kultury formułowanymi w teoriach socjologicznych i służącymi często analizie podobnych danych.

Dla celów takiej analizy nie potrzeba szczegółowego przeglądu teorii kultury, który stanowiłby odrębne i niełatwe zadanie¹. Wystarczający wydaje się przegląd takich stanowisk teoretycznych, które bądź znajdują bliskie odpowiedniki w analizowanych pojęciach potocznych, bądź mogą być uznane za bardzo charakterystyczne dla współczesnych teorii socjologicznych, zaś przez kontrast z pojęciami potocznymi wskazują dziedziny wyraźnych rozbieżności pomiędzy pewnymi nurtami akademickiego ujmowania kultury a jej rozumieniem w użyciu potocznym.

NIEKTÓRE WSPÓŁCZESNE SOCJOLOGICZNO-ANTROPOLOGICZNE KONCEPCJE KULTURY

Nie podejmując zatem szczegółowej charakterystyki stanowisk, która nie jest tutaj konieczna ani możliwa, trzeba zwrócić uwagę na pewne typy koncepcji. Stanowisko dominujące w antropologii kulturalnej i nawiązujących do niej teoriach socjologicznych odznacza się szerokim, wszechobejmującym traktowaniem kultury jako ogółu modeli, wzorów i wytworów ludzkiego zachowania. Można by je określić jako koncepcję

¹ Najpełniejszą analizę pojęć kultury stosowanych w antropologii kulturalnej zawiera A. L. Kroeber, C. Kluckhohn, *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*, Cambridge Mass. 1952.

globalną w przeciwieństwie do selektywnego stanowiska właściwego dla wielu innych dziedzin humanistycznych teorii zmierzających do wyznaczania węższego zakresu kulturalnych zjawisk.

Globalna koncepcja kultury wiąże się na ogół z wyraźnie formułowaną zasadą niewartościowania. Przykłady takiego stanowiska bardzo rozpowszechnionego w popularnym, podręcznikowym wykładzie socjologii kultury można znaleźć nie tylko u autorów kształtujących swoje koncepcje pod wpływem anglosaskiej antropologii kulturalnej i społecznej. Wśród socjologów polskich najbardziej charakterystyczny i wybitny przypadek takiego ujęcia reprezentuje uczeń Durkheima, Stefan Czarnowski, wyraźnie zgłaszający zastrzeżenie przeciwko pozaempirycznym spekulacjom na temat kultury, które określał jako poetyckie i prorocze.

Zasadę niewartościującego stanowiska badacza kultury należy oczywiście wyraźnie odróżniać od poglądów na rolę wartości w kulturze. Uznanie wartości za główny element kultury występuje u bardzo wielu współczesnych autorów, od antropologicznych teorii Redfielda i Kluckhohna do czysto socjologicznej teorii Parsonsa. Teorie filozoficzno-socjologiczne czynią zwykle wartość podstawowym pojęciem swoich koncepcji kultury, ale operują na ogół odmiennym rozumieniem wartości.

Według Kluckhohna wszystkie kultury ludzkie zbudowane są wokół problemów związanych z pewnymi podstawowymi wartościami regulującymi stosunek człowieka wobec natury, wobec innych ludzi i wobec samego siebie. Wartość jest przy tym określana jako charakterystyczna dla grupy lub osobnika koncepcja odnosząca się do tego, co godne pożądania; przy czym podkreślona jest różnica pomiędzy pożadaniami i faktycznie dokonywanymi wyborami oraz wyborami uznanymi za godne pożądania. Tylko te drugie wyznaczają wartości².

Parsons, który w zakresie teorii kultury korzystał często ze współpracy antropologów kulturalnych, zwłaszcza Kluckhohna i Kroebera, przy określaniu kultury kładzie również nacisk na wartości. W teorii Parsonsa kultura stanowi obok społeczeństwa i osobowości jeden z systemów ludzkiego działania powiązany empirycznie i teoretycznie implikowany przez oba pozostałe. Podobnie jak w ujęciu Kluckhohna traktowanie kultury jako sfery norm i wartości nie zakłada tutaj jednak normatywnego lub oceniającego stanowiska badacza. R. Linton reprezentujący typowe dla antropologii kulturalnej globalne ujęcie kultury w ogóle nie używa w jej definicji pojęcia wartości.

² C. Kluckhohn, *Comparison of Value-Emphasis in Different Cultures*, w tomie: *The State of Social Sciences*, Chicago 1956; C. Kluckhohn, *Values and Value Orientation in the Theory of Action*, w tomie: T. Parsons, E. Shils, *Toward a General Theory of Action* (2 wyd.), New York 1962.

Nieco odmienne stanowisko reprezentuje Redfield. Kwestionując zasadę całkowitej *Wertfreiheit* zaleca on w studiach nad kulturą, jak w innych badaniach społecznych, dążenie do uświadomienia indywidualnych wartości określających punkt widzenia badacza. Wśród takich wartości wymienia np. postulat racjonalnego myślenia i rzetelności, które można uznać za formalne cechy warsztatu naukowego. Za wyraz systemu własnych wartości uważa jednak również przekonanie, że systemy ludzkich wartości stanowią najważniejszy przedmiot badań społecznych³.

Stanowisko takie mogłoby być rezultatem przekonania, że koncepcja kultury stanowi konstrukcję typologiczną lub model, konstruowany dowolnie w zależności od poznawczych lub pozanaukowych celów badacza raczej niż ze względu na obiektywny charakter zjawiska. Wartość byłaby zatem w tym ujęciu kategorią poznawczą mającą źródło w umyśle badacza, a nie w poznawanej rzeczywistości społecznej. Nie wydaje się jednak, aby Redfield zajmował takie stanowisko konsekwentnie. Powołuje się on np. także na J. Deweya, który uznawał formułowanie ocen i ustalanie wartości za jedną z najbardziej istotnych i powszechnych obiektywnych właściwości ludzkich.

W zainteresowaniu systemami wartości i ocen Redfield widzi cechę wspólną dla antropologów kulturalnych i socjologów oraz dla humanistów: historyków sztuki i filozofii, teoretyków literatury, estetyków. Między humanistami a przedstawicielami nauk społecznych istnieje jednak istotna różnica. Ci pierwsi interesują się tylko wybranymi dziedzinami kultury, stanowiącymi rezultat twórczości nielicznych i często przeznaczonymi również dla nielicznych. Uwagę ich przyciąga oryginalny, twórczy, świadomy i przemyślany aspekt ludzkiej działalności, podczas gdy ekonomiści, socjologowie, etnografowie i antropologowie zajmują się wszelkimi produktami społecznego współżycia, bez względu na ich estetyczną lub moralną ocenę⁴.

W rozważaniach Redfielda pojawia się zatem problem rozróżnienia globalnego — inkluzywnego traktowania kultury oraz jej selektywnego ujęcia jako stanowisk charakterystycznych dla różnych akademickich dyscyplin. Rozróżnienie to biorą również za punkt wyjścia G. Jaeger i P. Selznick, propagujący normatywną teorię kultury⁵. Autorzy ci w stopniu silniejszym niż Redfield nawiązują do estetycznych koncepcji Deweya, którego wpływ na teorie kultury w amerykańskich naukach społecznych wciąż jest silny. W ich koncepcji kultury zasadniczą rolę

³ R. Redfield, *Human Nature and the Study of Society*, Chicago 1962, s. 70.

⁴ Redfield, *op. cit.*, s. 51 *passim*.

⁵ G. Jaeger, P. Selznick, *A Normative Theory of Culture*, „American Sociological Review”, Vol. 29, 1964, No 5.

odgrywa bardzo wąsko rozumiane pojęcie symbolu. Każdy akt symboliczny noszący charakter ekspresyjny sprowadza się do formy estetycznej; symbolom estetycznym przypisuje się przy tym niemal sakralne znaczenie. Wszelkie działania o charakterze instrumentalnym są przy tym rozumieniu wykluczone z zakresu kultury, zaś kultura w ogóle jest utożsamiana z „kulturą wyższą”. Stanowisko to nosi zatem skrajnie selektywny i wartościujący charakter.

Mimo skrajności stanowiska artykuł Selznicka i G. Jaeger może być uznany za przykład tendencji znamiennej dla części socjologii współczesnej. Pojęcie „socjologii kultury” rzadko bywa używane w piśmiennictwie ostatnich dziesięcioleci, jeśli wyłączy się prace należące w istocie do innego okresu chronologicznego, jak dzieła Mannheima. Ta wstrzeźliwość językowa nie eliminuje jednak trudności wiążących się z faktem, że globalne pojęcie kultury powoduje w przypadkach zastosowania do szczegółowych zagadnień i badań empirycznych komplikacje wynikające z braku zadowalającego wyjaśnienia na gruncie tego stanowiska stosunku zjawisk kulturalnych i społecznych. Kroeber podnosił fakt, że dla antropologa struktura społeczna stanowi tylko część kultury, podczas gdy dla socjologa kultura pozostaje zwykle czymś pojęciowo zależnym od struktury społecznej lub tkwiącym w tej strukturze. Wiele publikacji socjologicznych formułujących definicję kultury zgodną z globalnym ujęciem przy przedstawieniu systemów kultury operuje wyłącznie przykładami z dziedziny nauki, sztuki, popularnej produkcji rozrywkowej, niekiedy także religii. W innych działach są natomiast rozpatrywane zagadnienia rodziny, organizacji politycznej i ekonomicznej. Poczucie łączności pomiędzy systemami zjawisk w specyficzny sposób wiążących się z pojęciem kultury oraz ich odrębności od innych systemów społecznych nie uległo zatarciu mimo przyjęcia globalnej koncepcji kultury, która rozciąga się na wszystkie dziedziny społecznego zachowania ludzi. Nasuwa się problem wyodrębnienia „kultury w węższym rozumieniu” zwłaszcza w związku z badaniami monograficznymi, odnoszącymi się do społeczeństw współczesnych i do lokalnych społeczności w ich obrębie. Warner poświęcił osobny tom analizie zjawisk symbolicznych w życiu *Yankee City*, ale nie używał przy tym pojęcia kultury. Hollingshead uwypuklił zagadnienia kultury w tytule jednego z rozdziałów *Elmtown Youth*, nie określił jednak zasad ich wyodrębnienia. Podobnie w publikowanych ostatnio polskich pracach monograficznych nie spotyka się wyraźnego i uzasadnionego metodologicznie wydzielenia sfery zjawisk kulturalnych, ale dokonuje się często pewnego grupowania problematyki kulturalnej w węższym rozumieniu. Wydaje się, że podobne połowiczne rozwiązanie zagadnienia kultury

w studiach monograficznych wynika z uchylania się od podjęcia nie ustalonych zagadnień pojęciowych.

Jedną z prób wyodrębnienia zakresu zjawisk w węższym rozumieniu kulturalnych stanowi koncepcja kultury symbolicznej realizacyjnej. Opiera się ona na częstym w psychologii społecznej rozróżnieniu zachowań symbolicznych i bezpośrednich (*overt*) skrzyżowanym z występującym m. in. u MacIvera podziałem na czynności realizacyjne służące bezpośredniemu zaspokojeniu potrzeb i instrumentalne⁶. Zakres kultury symbolicznej realizacyjnej, przy szerokim rozumieniu symbolu jako równoznacznego ze znakiem, zbliża się do zakresu kultury „duchowej”. Pojęcie to jest jednak pozbawione metafizycznych skojarzeń i nie zakłada wartościującego stanowiska, nie prowadzi też do utożsamienia wszelkiego pojęcia kultury z „kulturą wyższą”, stanowi jedną z czterech kategorii pojęć składających się na pojęcie kultury globalnej.

Uzgodnienie selektywnego i globalnego rozumienia kultury jest pilną teoretyczną potrzebą socjologii i antropologii kulturalnej. O tej sytuacji warto pamiętać dokonując konfrontacji akademickiego i potocznego rozumienia kultury z punktu widzenia rozróżnienia globalnego i selektywnego oraz niewartościującego i normatywno-oceniającego jej pojmowania.

PRZEDSTAWIENIE SYTUACJI I MATERIAŁÓW BADAWCZYCH

Badania stanowiące podstawę poniższej analizy potocznego pojęcia kultury były skupione na stosunku badanej zbiorowości wobec kultury artystycznej, rozrywkowej oraz pozaszkolnych form zainteresowań intelektualnych. Korzystając z prawa określenia dziedziny badań badacz musi się jednak liczyć z niejednakową operatywnością przyjętej zasady wyodrębnienia. W przeciwieństwie do przyrodnika analizuje on rzeczywistość humanistyczną, a zatem „sobie podobną”. Dzięki temu może posługiwać się metodami niedostępnymi przyrodnikowi wykorzystując bliskość badanych zjawisk własnej substancji psycho-społecznej⁷. Musi jednak także liczyć się z badanymi nie tylko jako z obiektem swoich studiów, lecz jako z partnerem nawiązującego się w toku badań stosunku społecznego. Musi brać pod uwagę jego punkt widzenia na problem badań i jego reakcje na własne narzędzia badawcze.

Monograficzne badanie życia kulturalnego niewielkiej lokalnej zbiorowości nie tylko nasuwa możliwość, ale wręcz narzuca konieczność

⁶ Por. A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1964, s. 80—93. Podział ten wyodrębnia w ramach kultury globalnej cztery kategorie: kulturę symboliczną instrumentalną, kulturę symboliczną realizacyjną, kulturę bezpośrednią instrumentalną oraz kulturę bezpośrednią realizacyjną.

⁷ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962, s. 232 i n.

konfrontowania aparatu pojęciowego badacza z potocznym językiem badanych; ów język stanowiący medium wzajemnego porozumienia staje się bowiem elementem stosowanego aparatu niezależnie od woli badacza. Ilekroć w materiałach zebranych na drodze ankiet i wywiadów, a częściowo także obserwacji, jest mowa o kulturze, sens tego pojęcia zależy nie tylko od definicji badacza, lecz także w pewnej mierze od jego rozumienia przez badanych. Przy okazji różnych badań socjologicznych w materiałach z ankiet i wywiadów oraz gromadzonych dokumentach osobistych można napotkać pojęcie kultury, którym badani posługują się spontanicznie. Analiza treści podobnych wypowiedzi mogłaby przynieść interesujące rezultaty. Opracowanie danych pochodzących z bardzo różnych źródeł i wyjętych z odmiennych kontekstów badawczych nasuwałoby jednak wiele problemów metodologicznych. Nie rezygnując zatem całkowicie z odwoływania się do podobnych danych, właściwszą rzeczą będzie oparcie analizy na bardziej jednorodnych materiałach zaczerpniętych z jednego badania.

Badania ankietowe zwrócone do próbki obejmującej różne kategorie społeczne i operujące standaryzowanym kwestionariuszem nie wykluczają wprawdzie poruszania skomplikowanych problemów definicji pojęć ogólnych. Stawiając wprost pytania, odnoszące się do rozumienia takich pojęć stwarza się jednak nieprzyjemną dla części badanych sytuację egzaminu. Tej ujemnej strony nie posiadają pytania dotyczące opinii badanych, a nie ich wiedzy. Pytaniami tego typu operowano głównie w badaniach, które dostarczyły materiału do dalszej analizy. Były to przy tym pytania pośrednie mające za przedmiot ocenę pewnych zjawisk kulturalnych, a nie pojęcie kultury. Rozumienie tego pojęcia przez badanych usiłowano określić na drodze analizy ich odpowiedzi odnoszących się do warunków kulturalnego życia ich społeczności, do osób uczestniczących aktywnie w działalności kulturalnej i form tej działalności.

Charakter badanej zbiorowości wyrażający się w składzie zawodowym, strukturze warstwowej i strukturze wykształcenia oraz innych cechach społecznych i demograficznych wpłynął niewątpliwie na wyznaczenie zakresu zmienności badanego zjawiska. Rezultatów osiągniętych w oparciu o podobny materiał nie można zbyt generalizować, zwłaszcza w odniesieniu do proporcji występowania stwierdzonych postaw. Można w nich jednak poszukiwać odmian postaw charakterystycznych dla potocznego rozumienia kultury.

Można przyjąć założenie, zgodnie z którym charakter badanej społeczności wywiera wpływ na określenie potocznych pojęć kultury przez skład społeczny zbiorowości ludzkiej, a szczególnie reprezentowane w jej obrębie kategorie zawodu i wykształcenia; ponadto wpływ na ro-

zumienie kultury wywiera charakter doświadczeń kulturalnych dostępnych w doświadczeniu badanych. Rodzaj i zakres instytucji powiązanych w powszechnym przekonaniu z kulturą, urzędnia stwarzające sposobność przeżyć estetycznych i intelektualnych są to niewątpliwie czynniki wpływające na wytworzenie świadomości wyodrębnienia zjawisk kulturalnych w węższym rozumieniu jako swoistej kategorii faktów, chociaż poczucie tej odrębności i ogólna refleksja na temat kultury nie stanowi koniecznego warunku lub czynnika towarzyszącego recepcji kultury.

Na popularyzację terminu „kultura” wpływa niewątpliwie jego zastosowanie w nazwach różnych instytucji społecznych, z którymi badana zbiorowość styka się bądź bezpośrednio w obrębie społeczności lokalnej, bądź pośrednio, np. w relacjach środków masowego komunikowania.

W szkicu tym nie ma miejsca na szczegółowe przedstawienie obu wymienionych kategorii faktów stanowiących ramę kształtujących się odmian potocznego pojęcia kultury. Można dokonać tylko najogólniejszej charakterystyki badanej społeczności. Jest to Bełchatów, ośmiotysięczne miasto powiatowe w województwie łódzkim stanowiące siedzibę jednego z typowo rolniczych powiatów, znajdującego się na 16 miejscu pod względem procentu ludności miejskiej (15,6%) wśród 21 powiatów województwa.

W mieście są 3 szkoły podstawowe, liceum ogólnokształcące, 2 technika, zasadnicza szkoła zawodowa, ognisko muzyczne, 3 świetlice, 1 kino kategorii kin wiejskich, którego sala służy jednocześnie widowiskom przyjezdnych zespołów teatralnych i estradowych. Łącznie z przedstawieniami teatryków dla dzieci przeciętnie raz na tydzień odbywają się występy zespołów objazdowych. W okresie przeprowadzania badań nie było w mieście domu kultury. Dobrze zaopatrzona biblioteka liczyła 17 tysięcy tomów i miała ponad 900 czytelników. Wskaźniki nasycenia prasą, odbiornikami radiowymi i telewizyjnymi stawiały powiat na 16 — 17 miejscu w województwie. W samym mieście jednak proporcja aparatów radiowych przewyższa średnią ogólnokrajową dla miast, ale proporcja telewizorów jest niższa od ogólnokrajowej.

Najliczniejszą kategorię zawodową w mieście stanowią robotnicy. W próbie reprezentatywnej obejmującej dorosłą ludność czynną i bierną zawodowo jest ich 44%, natomiast rolników jest tylko nieco ponad 9%. Zakład przemysłu bawełnianego i spółdzielcze zakłady produkcyjne dominują zatem wyraźnie jako czynnik określający zawodowy charakter ludności. Pracownicy umysłowi stanowią 9,5% próbki, zaś łącznie z pracownikami reprezentującymi zawody z pogranicza pracy fizycznej i umysłowej — 16%.

Do tej ostatniej proporcji zbliżona jest proporcja osób z wykształceniem średnim ogólnym i zawodowym oraz wyższym — 19%, w tym osób z ukończonym wykształceniem średnim ogólnym oraz wyższym ponad tę granicę jest jednak tylko 5%.

Taka struktura zawodu i wykształcenia w sposób swoisty wyznacza warunki recepcji kultury i refleksji na temat kultury. Nie ma w tej zbiorowości przedstawicieli tzw. zawodów twórczych, intelektualistów, uczonych, którzy choćby w nikłej proporcji występują w dużych środowiskach miejskich. Poziom wykształcenia jest niższy od ogólnokrajowego. Połowa dorosłej ludności miasta nie ukończyła nawet pełnej szkoły podstawowej. W środowisku tym nie można zatem z góry oczekiwać takiej rozpiętości refleksji na temat kultury, jaka może występować w całym społeczeństwie polskim. Należy oczekiwać, że nie tylko proporcje występowania pewnych postaw będą inne, ale także, że brak będzie takich odmian stanowisk, które można spotkać w środowisku intelektualnym i artystycznym.

Przystępując do analizy empirycznych materiałów można było zatem oczekiwać, że pojęcia na temat kultury reprezentowane w badanej zbiorowości będą mniej zróżnicowane niż stanowiska występujące w całym społeczeństwie, że złożoność i teoretyczne wyrafinowanie koncepcji nie osiągnie takiej granicy, jaką można napotkać w społecznościach wielkomiejskich, dysponujących szerszą skalą i wyższym przeciętnym poziomem wykształcenia oraz dostarczających większego bogactwa kulturalnych doświadczeń.

Zgromadzone materiały nie są dostatecznie obfite, aby można było ostatecznie potwierdzić te hipotetyczne założenia. Pozwalają one jednak wyróżnić dominujące znaczenie pojęcia kultury w rozumieniu badanych oraz określić zasięg tego rozumienia. Stawiane w wywiadach pytania odnosiły się do poglądów badanych na temat możliwości kulturalnego spędzania czasu oraz rozrywek we własnym mieście w porównaniu z analogicznymi możliwościami wielkiego miasta. Ponadto pytano o osoby lub instytucje szczególnie aktywne w dziedzinie kulturalnej działalności oraz proszono badanych o określenie, na czym polega działalność uznana przez nich za korzystną dla podnoszenia kultury miasta⁸. Pojęcie kultury było zatem rozpatrywane w dwóch różnych kontekstach. Dzięki temu udało się uchwycić zakres znaczeń szerszy niż ten, który wystąpił w odpowiedziach na pierwszą grupę pytań.

⁸ Informacje dotyczące badanej miejscowości oraz organizacji badań zawiera artykuł J. Lutyńskiego, *Przemiany małego miasta w woj. łódzkim w opinii mieszkańców*, „Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych”, 1964, nr 9. Analizowane w niniejszym opracowaniu dane zostały głównie zaczerpnięte z odpowiedzi na następujące pytania wywiadu kwestionariuszowego przeprowadzonego z 1006-osobową próbą reprezentatywną dorosłej ludności miasteczka: 1. Czy

POTOCZNE ROZUMIENIE KULTURY

Zagadnienie możliwości życia kulturalnego własnego środowiska wywołało żywy oddźwięk wśród badanych. Merytoryczna strona ich opinii nie stanowi tutaj przedmiotu zasadniczych rozważań. Wystarczy zatem stwierdzić, że opinia o równości możliwości życia kulturalnego we własnym mieście w porównaniu z wielkim miastem przeważała nad przekonaniem o upośledzeniu własnego miasta, natomiast sytuacja odwrotna występowała w dziedzinie poglądów na temat możliwości rozrywki. Przy analizie materiałów założono, że fakt udzielenia odpowiedzi, bez względu na jej pozytywny czy negatywny charakter, można uznać za wskaźnik posiadania przez osoby odpowiadające jakichś wyobrażeń na temat życia kulturalnego, a zatem jakiegoś rozumienia pojęcia kultury. Doświadczenia amerykańskich badań ankietowych wskazują wprawdzie, że w pewnych wypadkach można uzyskać odpowiedź nawet na pytania dotyczące fikcyjnych pojęć, nie mogących mieć dla badanych żadnego znaczenia. W danym wypadku jednak odpowiedź łączyła się z uzasadnieniem, którego trudno byłoby dostarczyć osobom niewiążącym w istocie z pojęciem kultury żadnych mniej lub więcej określonych znaczeń. Ogromna większość badanych (83%) wyraziła opinię na temat warunków życia kulturalnego swego miasta, przy czym tylko 6% nie potrafiło umotywować zajętego stanowiska. Pierwszy wniosek, jaki nasuwają rezultaty badania, potwierdza zatem oparte na pobieżnej obserwacji przekonanie, zgodnie z którym pojęcie kultury i jego derywacje są w Polsce rozpowszechnione w potocznym języku. Społeczność stanowiąca przedmiot badania odznacza się, jak podkreślano, dużą proporcją osób o niskim poziomie wykształcenia. Mimo to pojęcie kultury jest tutaj wyrażeniem spopularyzowanym, jakkolwiek w odpowiedziach zaznacza się związek pomiędzy opinią na temat szans życia kulturalnego a wykształceniem. Poniżej średniego wykształcenia ogólnego procent odpowiedzi spada, przy tym jest on niższy u kobiet niż u mężczyzn na tym samym poziomie wykształcenia.

Z uwagi na formę pytania brak odpowiedzi nie może być automatycznie traktowany jako rezultat niezrozumienia pojęcia kultury. Niektórzy mieszkańcy miasteczka mieli oczywiście wątpliwość co do me-

uważa Pan(i), że w Belchatowie można się równie dobrze zabawić jak w większych miastach? — Dlaczego Pan(i) tak uważa? 2. Czy uważa Pan(i), że w B. można tak samo kulturalnie spędzić czas, jak w dużych miastach? — Dlaczego Pan(i) tak uważa? 3. Jak Pan(i) uważa, kto obecnie w B. przyczynia się najbardziej do podniesienia kultury? 4. A co on (lub ta instytucja) robią dla podniesienia kultury w B.? Poza tymi materiałami wykorzystano rezultaty wywiadów wolnych z lokalnymi przywódcami życia kulturalnego i materiały z prasy lokalnej oraz inne dane wywiadu kwestionariuszowego.

rytorecznej strony zagadnienia i tu zapewne leżała przyczyna braku odpowiedzi występującego w kilkunastu przypadkach wśród osób z wyższym wykształceniem. Systematyczny wzrost braku odpowiedzi w miarę obniżania się wykształcenia poniżej średniego poziomu najprawdopodobniej jednak wynika z faktu, że dla części badanej społeczności wyrażenie „kultura” i „życie kulturalne” nie posiadało żadnego określonego znaczenia. „Pani, ja tego nie potrafię powiedzieć” — broniła się jedna z rozmówczyń przed kłopotliwym pytaniem. Jednak nawet wśród osób nie posiadających żadnego formalnego wykształcenia, a po części wręcz analfabetów, większość reagowała na pytania odnoszące się do warunków kulturalnego życia ich miasta.

Nie oczekiwano oczywiście w badanym środowisku jakiegoś jednolitego pojęcia kultury. Zebrane materiały pomimo ograniczonego zakresu pozwoliły jednak określić, jakie atrybuty kulturalnego życia pojawiają się najczęściej w odpowiedziach na otwarte pytania. Zestawienie opinii dotyczących możliwości rozrywki oraz możliwości kulturalnego życia pozwoliło uchwycić pewne charakterystyczne cechy kultury w rozumieniu badanych. Prawie $\frac{1}{3}$ pytanych inaczej oceniała możliwości środowiska lokalnego w tych dwóch zakresach, przy czym blisko 20% wyraźnie wyłączało rozrywkę z zakresu kultury. Stanowisko to można uważać za pierwszy sygnał świadczący o selektywnym ujmowaniu kultury.

Poglądy badanej zbiorowości na temat atrybutów życia kulturalnego najwyraźniej przejawiały się w uzasadnieniach równorzędności lub też niższości kulturalnej własnego miasta w porównaniu ze środowiskiem wielkomiejskim. Argumenty na rzecz równości lub też upośledzenia kulturalnego jak i argumenty uzasadniające ocenę możliwości rozrywki dało się pogrupować w kilku kategoriach.

Można było przy tym zauważyć, że część osób odmiennie oceniających szanse kulturalnego życia miasta odwoływała się przy tym do tych samych kulturalnych urządzeń i instytucji, inaczej jednak oceniała skuteczność ich działania. A więc np. zarówno krytycy, tj. zwolennicy tezy o upośledzeniu kulturalnym Bełchatowa, jak zadowoleni, tj. osoby przekonane o jego równorzędności z wielkimi miastami, wymieniały bardzo często wśród instytucji kulturalnych kino, teatr, świetlice. Jednak pierwsi krytykowali program lokalnego kina, działalność świetlic, zwracali uwagę na brak stałego teatru. Drudzy natomiast powoływali się na istnienie kina, świetlic, zespołów artystycznych jako na dowody żywotności kulturalnej miasta. Różnica ocen nie zmienia jednak faktu, że wymieniali oni spontanicznie takie same czynniki warunkujące życie kulturalne.

Niektóre warunki były jednak specyficzne dla każdego ze stanowisk. Tylko krytycy uzależniali życie kulturalne od warunku, który można określić ogólnie jako miejskość. Miejskość w tym rozumieniu to różnorodność możliwości wyboru, obfitość środków zaspokojenia potrzeb kulturalnych, żywość i wielość kontaktów z szerszym środowiskiem. Określenie to jeszcze częściej występujące w związku z zagadnieniem możliwości rozrywki mogło być rezultatem sugestii zawartej w pytaniu, które zakładało z góry porównanie sytuacji własnego miasta z możliwościami wielkomiejskimi. Należy zatem traktować je nieco inaczej niż inne czynniki kulturalnego życia wymieniane przez badanych rzeczywiście całkowicie spontanicznie.

Pośród takich całkowicie spontanicznych odpowiedzi, występujących wyłącznie w opiniach zwolenników tezy o równości kulturalnej, na szczególną uwagę zasługuje kategoria określona w dalszym ciągu jako stwierdzenie autonomii kultury. Kategoria ta grupuje odpowiedzi osób, które widzą istotne warunki życia kulturalnego w wewnętrznych cechach osobowości ludzkiej, a nie w sytuacji środowiskowej.

W przedstawionym poniżej zestawieniu potraktowano łącznie argumenty krytycznych oraz zadowolonych respondentów sumując, tam gdzie się dało, wymienione przez nich czynniki warunkujące życie kulturalne. W zestawieniu zamieszczono również podobnie opracowane odpowiedzi odnoszące się do możliwości rozrywki. Porównanie obu kategorii uwzględnionych w argumentach Bełchatowian czynników ułatwi uchwycenie pojęcia kultury implikowanego przez ich odpowiedzi.

Czynniki warunkujące życie kulturalne i rozrywki (dane w %) *

Kultura 831 odpowiedzi		Rozrywki 876 odpowiedzi	
Kino	17,4	Miejskość	23,0
Miejskość	12,6	Lokale, restauracje	18,0
Teatr	11,6	Pieniądze	15,5
Autonomia kultury	10,4	Zabawy taneczne	13,8
Świetlice	3,4	Kino	8,6
Towarzystwo	7,3		
Biblioteka	6,8		

* W zestawieniu uwzględniono tylko kategorie, które skupiły ponad 50% odpowiedzi.

Łatwo zauważyć, że w odpowiedziach odnoszących się do możliwości rozrywki dokonała się większa koncentracja aniżeli w odpowiedziach przedstawiających warunki życia kulturalnego. Bełchatowianie są bardziej zgodni w sądach na temat tego, czego potrzeba dla dobrej rozrywki, aniżeli na temat warunków kultury, przy tym najczęściej wymienia-

ne czynniki warunkujące są w przekonaniu większości różne i swoiste dla każdej z tych dwóch dziedzin. Poza miejskością jako generalnym warunkiem, którego eksponowanie w odpowiedziach, jak już podkreślono, mogło być wynikiem sugestii pytania, tylko kino jest często wymieniane zarówno wśród instytucji życia kulturalnego, jak rozrywki. Na ogół te dwie sfery są w świadomości badanych odseparowane od siebie.

Jeden z czynników najbardziej charakterystycznych wśród kategorii wymienionych warunków dobrej rozrywki stanowią pieniądze. Jest to warunek najczęściej wymieniany przez osoby pozytywnie oceniające możliwości rozrywki w Bełchatowie. Jedna trzecia tych osób udzieliła odpowiedzi w rodzaju: „Jeśli się ma pieniądze, to wszędzie można się zabawić”; „Jak ino forsa jest — to można”, „Jeszcze lepiej można się zabawić (niż w dużym mieście), jak są pieniądze”.

Argument ten występuje częściej w opiniach mężczyzn niż kobiet. Skupia on 48% odpowiedzi mężczyzn pozytywnie oceniających możliwości rozrywki w Bełchatowie; częstość jego występowania wzrasta przy tym wraz z obniżaniem się poziomu wykształcenia. Oczywiście w całej próbie proporcja osób w sposób tak „materialistyczny” ujmujących warunki rozrywki jest znacznie — niższa. I tu jednak ta kategoria odpowiedzi znajduje się na wysokiej, trzeciej pozycji.

Pieniądze silnie kojarzą się zatem w świadomości Bełchatowian z rozrywką, w minimalnym stopniu natomiast kojarzą się z pojęciem kultury. Niespełna 2% osób wymienia pieniądze jako warunek kulturalnego życia. Inne elementy właściwe dla pojęcia rozrywki (32% odpowiedzi), jak zabawy taneczne, lokale restauracyjne, tylko sporadycznie występują w związku z wyobrażeniami o życiu kulturalnym (4%). Separacja obu dziedzin w świadomości badanej społeczności nie jest więc całkowita, ale jest bardzo znaczna.

Skupiając obecnie uwagę na wyobrażeniach odnoszących się do życia kulturalnego potraktujemy uwzględnione w zestawieniu kategorie odpowiedzi jako wskaźniki rozumienia kultury dominującego wśród mieszkańców Bełchatowa. Siedem wymienionych kategorii skupia prawie $\frac{3}{4}$ wszystkich odpowiedzi. Analizując je można stwierdzić, że większość instytucji, których funkcjonowanie wiąże się w świadomości Bełchatowian z kulturą, odnosi się do dziedziny działalności estetycznej i intelektualnej z przewagą tej pierwszej: kino, teatr, świetlice i kluby, biblioteki są traktowane jako wykładniki realizowanych lub też nie realizowanych w lokalnym środowisku możliwości kulturalnego życia.

Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że kino znacznie silniej łączy się w świadomości badanych z kulturą aniżeli z rozrywką. Odnosi się to zarówno do osób, które oceniają pozytywnie, jak i negatywnie możliwości życia kulturalnego i rozrywki w Bełchatowie.

Wśród krytycznych sędziów możliwości kulturalnych teatr jako wskaźnik kultury wyprzedza jednak kino. Można przy tym stwierdzić, że krytycy reprezentują przeciętnie wyższy poziom wykształcenia aniżeli zadowoleni. Jest to jeden z punktów, w których przejawia się sygnalizowany poprzednio związek pomiędzy wyobrażeniami na temat kultury a strukturą społeczną badanej zbiorowości.

Trudno natomiast nawet w formie hipotezy starać się o wyjaśnienie, dlaczego telewizja, radio i prasa odgrywają nikłą rolę zarówno wśród wymienianych czynników życia kulturalnego (1⁰/o odpowiedzi), jak i rozrywki. Szczególnie dwa ostatnie środki masowego komunikowania stanowią obiektywnie bardzo istotny czynnik kulturalnego równoprawnienia małych miejscowości. Telewizja, niezbyt jeszcze rozpowszechniona, jest potencjalnie jeszcze jednym takim czynnikiem. Ten fakt nie znajduje jednak wyraźnego odbicia w wyobrażeniach o kulturze.

Ujęcie to nie ma przy tym nic wspólnego z rozgraniczeniem kultury środków masowego komunikowania oraz działania tradycyjnych instytucji wyższej kultury. Jeśli bowiem teatr i biblioteka wyprzedzają w hierarchii wyobrażeń o kulturze radio i telewizję, to same są z kolei wyprzedzane przez kino.

Trzeba przy tym podkreślić, że wyobrażenia te nie stanowią ścisłego odzwierciedlenia życia kulturalnego badanej zbiorowości. Mieszkańcy Bełchatowa według własnych deklaracji znacznie częściej poświęcają czas wolny lekturze (16,5⁰/o osób) oraz radiu i telewizji (7,1⁰/o) niż kinu (4,4⁰/o). Mimo to kino w silniejszym stopniu aniżeli radio, telewizja i lektura łącznie wiąże się w ich wyobrażeniach z kulturą. Telewizja jest zdecydowanie preferowana w stosunku do kina przez inteligencję, ale mała liczebność tej kategorii nie pozwala na wyraźne odbicie jej stanowiska w poglądach całej zbiorowości.

Pojęcie kultury, jakie zarysowuje się w świetle omówionych dotąd kryteriów, jest niewątpliwie różne od globalnego, antropologicznego pojęcia. Jest związane przeważnie z działalnością estetyczną tego typu, który bywa określany jako bierny odbiór (kino, teatr, czytelnictwo), ale częściowo także z czynną działalnością estetyczno-intelektualną (świetlice, kluby dyskusyjne). Część wyobrażeń o kulturze wychodzi jednak poza te ramy. Miejskość jako nieokreślona bliżej kategoria warunków istotnych dla życia kulturalnego obejmuje, jak już wspomniano, różnorodność kontaktów społecznych, obok możliwości korzystania z licznych instytucji artystycznych i naukowych także możliwość obcowania z ludźmi reprezentującymi wysoki poziom intelektualny i moralny i obycie towarzyskie. Wskaźnikiem podobnego rozumienia kultury są odpowiedzi odwołujące się do dobrego towarzystwa jako warunku życia kulturalnego. Ten aspekt rozumienia kultury wydaje się bardzo szeroko roz-

powszechniony w potocznym pojęciu kultury. Można go odnaleźć także w innych materiałach badawczych⁹. Odpowiada on przy tym takiemu rozumieniu „miejskości”, które jest na gruncie niektórych języków utożsamiane z obyciem i dobrymi manierami, to bowiem oznacza właśnie francuskie *urbanité* i angielskie *urbanity*.

Moralno-obyczajowy charakter nadaje rozumieniu kultury także kategoria stanowisk, która została tutaj określona jako deklaracja autonomii kultury. Jest ona jednak pod względem rozumienia czynników warunkujących kulturę diametralnie przeciwna postawom zawartym w kategorii miejskości. Zgodnie z tym stanowiskiem kultura reprezentuje sferę właściwości ludzkich niezależnych od otoczenia i nie wymagających spełnienia żadnych zewnętrznych warunków.

Odpowiedzi te znajdują się na trzecim miejscu w globalnym zestawieniu; jest to jednak najlichniesza kategoria odpowiedzi osób uznających równość kulturalną własnej społeczności ze środowiskiem wielkomiejskim. Obejmuje ona 20% tego typu odpowiedzi. Ten typ ujęcia kultury występuje częściej wśród kobiet niż wśród mężczyzn, zaś największe natężenie zyskuje wśród kobiet z pełnym wykształceniem elementarnym, spada zaś zarówno w miarę obniżania się, jak podnoszenia poziomu wykształcenia.

Ze względu na ograniczenie zdolności ekspresji werbalnej większości osób reprezentujących tę postawę wobec kultury stanowisko ich nie zostało przedstawione w sposób dość precyzyjny. Mimo braku logicznej poprawności albo urywania w połowie wypowiedzi niektóre określenia wydają się mimo to wymowne: „Kulturalnym można być wszędzie; to zależy od kultury człowieka”; „Co innego spędzanie kulturalne czasu, a co innego miejsca, do których się chodzi. Np. w dużym mieście, w lokalu można zachowywać się po chamsku”; „Kto jest kulturalny, to i w lesie jest kulturalny”; „Bo kulturalne spędzenie czasu nie zależy od...”.

Pojmowanie kultury jako autonomicznej sfery wartości trwale przysługującej człowiekowi niezależnie od zewnętrznych warunków odnosi się do dziedziny obyczajów, rozumianych jednak raczej nie jako dziedzina dobrych manier, a przynajmniej nie wyłącznie dobrych manier, lecz jako sfera wartości moralnych. Człowiek kulturalny w tym rozumieniu to człowiek spokojny, szanujący zasady społecznego współżycia, umiejący znaleźć w sobie samym źródło zadowolenia, znajdujący zaspokojenie w ciszy i kontakcie z przyrodą. To pojęcie kultury nie wiąże się z uznaniem wyrafinowania intelektualnego i estetycznego, ale impli-

⁹ Por. materiały zawarte w pracy *Robotnicy na czasach w pierwszych latach Polski Ludowej*, pod red. D. Dobrowolskiej i ze wstępem K. Dobrowolskiego, Kraków 1963, s. 103 i 232.

kuje afirmację „naturalnych” moralnych wartości. Można w nim widzieć spontaniczną i nieświadomą wersję rousseauistycznego prymitywizmu. Bez wątplenia jest to również wariant ujmowania kultury w kategoriach symbolicznych zachowań.

Wszystkie rozpatrywane dotąd odcienie rozumienia kultury dominującego w badanej zbiorowości zamykają się w ramach realizacyjnej kultury symbolicznej, która odpowiada zakresem pojęciu kultury „duchowej”. Jest to zatem pojęcie kultury w węższym rozumieniu, pojęcie o charakterze selektywnym, odbiegające od antropologicznego, globalnego ujęcia.

Zakres zjawisk wiązanych z pojęciem kultury nie obejmuje nawet wszystkich podstawowych dziedzin kultury symbolicznej realizacyjnej. Zagadnienia religijne nie wystąpiły w ogóle w związku z pojęciem kultury, mimo że pojęcie to miało dla pewnej części respondentów wyraźną konotację moralną. Ten fakt zasługuje na szczególną uwagę i dalsze badanie zważywszy, że nie ma wątpliwości co do szerokiego rozpowszechnienia postaw religijnych w badanej społeczności. Także szkolnictwo i formalna organizacja oświaty nie były na ogół wymieniane w związku z zagadnieniem kultury. Wreszcie, jak już wspomniano, najpopularniejsze czynności zabawowe rzadko były włączane do zakresu kultury.

Ramy pojęcia kultury zarysowały się nieco inaczej w kontekście drugiej grupy zagadnień badawczych związanych z charakterem działalności osób uznawanych w badanej społeczności za szczególnie zasłużone na polu działalności kulturalnej. Pojęcie kultury, które wystąpiło w związku z tym zagadnieniem, musiało być uzależnione w większym stopniu od faktycznej sytuacji badanej społeczności aniżeli odpowiedzi stanowiące dotąd przedmiot analizy. I w tym wypadku dominowało ujęcie działalności kulturalnej jako aktywności związanej z dziedziną życia artystycznego i intelektualnego z wyraźną przewagą tej pierwszej sfery (38% odpowiedzi). Na drugim miejscu jednak znalazła się kategoria odpowiedzi odnoszących się do działalności o wyraźnie instrumentalnym charakterze związanej z rozbudową miasta i rozwojem komunalnych urządzeń (23% odpowiedzi).

W tym wypadku zatem rozumienie kultury wykroczyło poza ramy kultury symbolicznej. Pojęcie zostało rozszerzone na szereg czynności i urządzeń pozytywnie ocenianych i uznawanych za powiązane z nowoczesnym, miejskim sposobem życia, ale służących zaspokojeniu praktycznych potrzeb i stanowiących narzędzie czynności bezpośrednich. W zakres działalności zmierzającej do podniesienia kultury wchodziła więc w tym rozumieniu budowa nowych bloków mieszkalnych, zakładanie bruków, oświetlenie ulic.

Jak można było stwierdzić, w zależności od kontekstu, w jakim występowało pojęcie kultury i jego derywacje, jego rozumienie uległo pewnej zmianie, w świadomości dość istotnej części badanej zbiorowości. Tendencje selektywnego ujęcia i wyodrębnienia czynności symbolicznych, w szczególności estetycznych, dominowały jednak w każdym ujęciu. W sumie to stanowisko wobec kultury bliższe jest humanistycznym i filozoficznym pojęciom selektywnie traktującym sferę zjawisk kulturalnych, przeciwstawianych często „materialnej” cywilizacji, aniżeli pojęciom antropologii kulturalnej i bliskich jej kierunków socjologicznych.

Istotną cechą tego stanowiska jest postawa wartościująca, która występuje nawet wówczas, gdy rozumienie kultury ulega rozszerzeniu na sferę instrumentalną. Kultura oznacza tutaj dziedzinę zjawisk aprobowanych, wiążących się z postępem technicznym, nowoczesnością, albo też sferę zjawisk wyższych pod względem estetycznym, intelektualnym lub moralnym. Przyjmowane kryteria wyższości są przy tym uzależnione od określonego na wstępie charakteru zbiorowości. Niski przeciętny poziom wykształcenia sprawia, że popularne magazyny ilustrowane bywają tu niekiedy traktowane jako pisma naukowe, kino, jak pamiętamy, częściej nawet aniżeli teatr uważane było za atrybut kultury. Nie pojawia się tu koncepcja rozgraniczania tradycyjnych instytucji służących kulturze wyższej od instytucji kultury masowej. Poszanowanie dla kultury sprawia jednak, że wyodrębnia się ją od bardziej elementarnych i tradycyjnych form zabawy (impres tanecznych, towarzyskich spotkań w lokalach restauracyjnych połączonych z pićiem alkoholu).

WNIOSKI

Przeprowadzone badanie pozwoliło stwierdzić przede wszystkim szerokie rozpowszechnienie pojęcia kultury w badanej zbiorowości. Analiza jego rozumienia potwierdziła na ogół oparte na bardziej pobieżnej obserwacji przekonania na temat treści potocznie przyjmowanego popularnego pojęcia kultury. Fakt, że pojęcie to jest bardziej zbliżone do humanistyczno-filozoficznych koncepcji kultury aniżeli do koncepcji socjologiczno-antropologicznych, nie stanowi oczywiście przeszkody w socjologicznych badaniach, powinien być jednak przez badacza uświadamiany w toku jego kontaktów z badaną społecznością i innymi zbiorowościami o podobnym charakterze oraz przy opracowywaniu materiałów.

Przedstawione tutaj potoczne pojęcie kultury stanowi oczywiście pewną ogólną konstrukcję teoretyczną, z której wyeliminowane zostały

sporadycznie występujące lub zgoła indywidualne opinie. Niektóre z nich nie trafiły w ogóle do próbki, inne pominięto przy konstrukcji ogólnego obrazu, zaznaczając tylko bardziej wyraźne oscylacje stanowisk i starając się przynajmniej w odniesieniu do niektórych punktów wskazać, z jakimi podstawowymi społeczno-demograficznymi cechami głównych kategorii zbiorowości są one powiązane.

W rozdziale poświęconym przedstawieniu niektórych koncepcji kultury we współczesnych socjologicznych teoriach podkreślano tendencje do selektywnego, a nawet wartościującego ujmowania kultury. Dążenie do wyodrębnienia kultury „w węższym rozumieniu” nie wymaga jednak koniecznie porzucenia globalnego pojęcia kultury. Wyróżnienie realizacyjnej kultury symbolicznej w ramach kultury globalnej wydaje się dość dobrze odpowiadać potrzebie łącznego traktowania podstawowych dziedzin zjawisk zaliczanych do kultury w świetle analizowanych tutaj potocznych pojęć, a zarazem wydzielenia tych zjawisk z całokształtu kultury globalnej bez porzucania antropologicznego pojmowania kultury.

Kategoryczne, wartościujące ujęcie kultury stanowi cechę analizowanych pojęć potocznych, która wciąż raczej odróżnia pojęcia potoczne od akademickich koncepcji socjologicznych pomimo sygnalizowanych tendencji, znajdujących wyraz m. in. w artykule G. Jaeger i Selznicka. W środowiskach pozakademickich niewątpliwie rzadko spotkać można postawę dystansu wobec własnych wartości kulturalnych.

Podkreślano poprzednio, że w badanej zbiorowości nie są w ogóle reprezentowane takie kategorie społeczne, jak zawody twórcze, artystyczne oraz intelektualne. I ta zbiorowość posiada jednak formalnych i nieformalnych przywódców życia kulturalnego. Swoistością ujmowania kultury w obrębie tej grupy jest silniejszy nacisk na aktywną rolę członków zbiorowości w dziedzinie działalności kulturalnej oraz mocniejsze akcentowanie elementów intelektualnych w porównaniu z artystycznymi w przeciwieństwie do stanowiska dominującego w przedstawionym powyżej potocznym pojęciu szerszych kręgów. W tej ostatniej grupie można też napotkać koncepcje kultury najbardziej odbiegające od przedstawionego popularnego pojęcia ze względu na postawę wartościującą. Główną cechą tego stanowiska wobec kultury jest relatywizm pozwalający zrozumieć zależność określonych form kulturalnego życia od całego układu stosunków społecznych. Ten relatywizm wyznawany w płaszczyźnie intelektualnej nie przeszkadza w konkretnym przypadku stanowiącym tutaj przedmiot badania ludziom odgrywającym czynną rolę we własnej społeczności dokonywać praktycznego wyboru i wyzna-

czać działalności w różnych dziedzinach kultury określanych celów stanowiących rezultat preferencji pewnych rozwiązań i decyzji.

Jako postawa intelektualna relatywizm ten ułatwia praktycznym przywódcom życia kulturalnego porozumienie z badaczami i czyni ich szczególnie pożądanymi interpretatorami zjawisk lokalnej subkultury¹⁰.

¹⁰ Por. dyskusja prasowa *Kultura dla 8 tysięcy*, „Gazeta Ziemi Piotrkowskiej”, 1964, nr 25—28, a zwłaszcza wypowiedzi Włodzimierza Szewczyka i Janusza Mąki.